

## PROTOKÓŁ NR 26/17

z samodzielnego posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Przeciwpożarowej – Rady Miejskiej w Żurominie odbytego w dniu **3 lutego 2017 roku** pod przewodnictwem **Pana Krzysztofa Czachorowskiego** – Przewodniczącego Komisji.

Skład osobowy Komisji – 4 członków.

Obecnych na posiedzeniu było – 4 członków

1. Pan Krzysztof Czachorowski
2. Pan Leszek Łuczkiwicz
3. Pan Sławomir Manelski
4. Pan Tomasz Budzich

W posiedzeniu Komisji udział wzięli goście:

1. Pani Aneta Goliat – Burmistrz Gminy i Miasta Żuromin
2. Pan Michał Bodenszac - Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Żuromin
3. Pani Barbara Michalska – Przewodnicząca Rady Miejskiej w Żurominie
4. Pan Waldemar Bukowski – Radny Rady Miejskiej w Żurominie
5. Pani Marianna Budzińska – kierownik Wydziału Budownictwa UGiM Żuromin
6. Pan Marek Rokita – OSP Poniatowo
7. Mieszkańcy Brudnic
8. Przedsiębiorcy z Brudnic.

Posiedzenie otworzył i przywitał zebranych **Pan Krzysztof Czachorowski** - Przewodniczący Komisji. Powiedział, że tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji będzie:

1. Omówienie działania jednostek OSP Poniatowo i Chamsk w ramach działającego Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.
2. Sprawy różne.

### **Pkt. 1 Omówienie działania jednostek OSP Poniatowo i Chamsk w ramach działającego Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.**

**Pan Leszek Łuczkiwicz** zapytał o ilość wyjazdów w stosunku do ubiegłego roku. **Pan Marek Rokita**, przedstawiciel OSP Poniatowo, odpowiedział, że w 2015r. było 105 wyjazdów, w 2016r. 99 w tym 57 zabezpieczeń, ilość wyjazdów utrzymuje się na podobnym poziomie. Mówił jak wyglądają wyjazdy, zabezpieczenia. Na wyposażenie, sprzęt dostają pieniądze z KSRG, mają wyposażenie na 12 osób. **Pan Leszek Łuczkiwicz** powiedział, że z informacji jakie uzyskał największym problemem budynku OSP Poniatowo są drzwi garażowe. **Pan Marek Rokita** potwierdził, było to zgłaszane już dwa lata temu, drzwi są stare i nieszczelne. **Pan Leszek Łuczkiwicz** zauważył, że należałoby na ten cel zabezpieczyć kwotę ok. 10 tys. zł. w budżecie. **Pan Marek Rokita** dodał, że przydałaby się jednostce pralka, jest to nieduży koszt. **Pan Tomasz Budzich** mówił o potrzebach OSP Chamsk, głównie chodzi o wymianę pokrycia dachowego w OSP Chamsk, który przecieka, zdjęcia sufitu budynku OSP Chamsk załączone są do protokołu.

## Pkt 2. Sprawy różne.

Pan Krzysztof Czachorowski powiedział, że obecni na posiedzeniu goście przybyli w sprawie znaku zmniejszenia tonażu na ul. Poniatowskiej w Brudnicach. Zauważył, że jako Komisja Bezpieczeństwa o pojawieniu się znaku nie wiedzieli. Uważa, że znak ten powinien zostać postawiony w momencie zrobienia drogi dojazdowej od drugiej strony. Zauważył, że na terenie Żuromina np. na ul. Żeromskiego w Żurominie również jeżdżą samochody ciężarowe i tam też należałoby postawić znak, a w ten sposób wszędzie trzeba by ustawić znak ograniczenia tonażu. Proponuje, aby pod tym znakiem dodać tabliczkę z napisem 'nie dotyczy zaopatrzenia' i ograniczyć prędkość do 20 km/h. Mieszkańcy Brudnic protestowali, droga była zbudowana dla mieszkańców, a nie dla dostaw do kurników, to nie jest droga pod samochody ciężarowe, mówili o niebezpieczeństwie jakie te samochody stwarzają. Mieszkanca powiedziała, że jesienią ubiegłego roku na zebraniu gminnym byli przedstawiciele Policji i powiedzieli, że znaki tam mogą być postawione, ponieważ dojazd do kurników jest z trzech stron. Przedsiębiorca powiedział, że chodzi o drogę polną, drogę leśną, ciężko przejezdne. Przedsiębiorczyni zapytała czy były przeprowadzone audyty bezpieczeństwa tej drogi, jest jakaś dokumentacja, że zachodziła tam koncentracja wypadków drogowych, były przeprowadzone badania. Zauważyła, że należy się skupić na ograniczeniu prędkości poruszania się tych samochodów, a nie na zakazie. Przedsiębiorcy dbali o tę drogę, równali ją. Mieszkańcy Brudnic się z tym nie zgadzają, uważają, że droga została przez przedsiębiorców zniszczona. Pan Burmistrz powiedział, że decyzja o zmianie organizacji ruchu została podjęta w związku z licznymi wnioskami mieszkańców i ze stanem drogi ul. Poniatowskiej. Zmiana organizacji ruchu została przeprowadzona zgodnie z prawem. Mieszkańcy mówili o niestosowaniu się do znaków przez kierowców w Brudnicach. Pan Leszek Łuczkiwicz uważa, że znak został za wcześnie postawiony, najpierw należało zrobić dojazd do kurników z drugiej strony. Trzeba zrozumieć obie strony. Mieszkaniec Brudnic mówił, że przez poruszające się samochody w nocy nie śpi, mury domu od ciężaru popękały. Pan Krzysztof Czachorowski powiedział, że ograniczenie prędkości zapobiegnie niebezpieczeństwu, do momentu wyremontowania drogi od drugiej strony, trzeba patrzeć na tę sprawę z obu stron. Mieszkanca Brudnic uważa, że to nic nie da, będą jeździć i tak szybko, nie stosować się do znaku. Mieszkaniec Brudnic powiedział, że do momentu wyremontowania drogi z drugiej strony z asfaltu na ul Poniatowskiej nic nie zostanie. Pan Waldemar Bukowski zauważył, że odkąd został Radnym słyszał od mieszkańców o uciążliwościach z jakimi się borykają. Przed Poniatowem jest droga, którą można dojechać do pierwszych ferm i na czas naprawy drogi można jeździć od strony Poniatowa. Przedsiębiorcy zauważyli, że samochód tamtą drogą nie przejedzie, nie przejedzie przez błoto. Pani Barbara Michalska mówiła, że od kilku lat składa wniosek o budowę nawierzchni drogi Poniatowo-Brudnice, rozumie obie strony. Zapytała co będzie w sytuacji, gdy mieszkańcy Poniatowa również złożą wniosek, że transport ciężki im przeszkadza. Pan Burmistrz potwierdził, że jest to ta sama sytuacja, ale jest jeszcze trzeci wjazd. Pani Marianna Budzińska mówiła, że od kilku lat droga systematycznie była remontowana, nawożona, droga ta ma tylko 6m szerokości, nie spełnia parametrów do przebudowy. Zauważyła, że w gminie jest niezliczenie wiele dróg do remontu. Pan Krzysztof Czachorowski uważa, że najlepszym rozwiązaniem podnoszącym bezpieczeństwo i umożliwiającym dojazd do ferm dostawcom jest ograniczenie prędkości, do momentu zrobienia drogi od drugiej strony. Pan Burmistrz powiedział, że przy tej organizacji ruchu na bieżąco starają się remontować dojazd z drugiej strony, być może zwiększą kwotę na remonty częściowe i część pieniędzy zostanie tam przekierowana. Pan Leszek Łuczkiwicz zapytał przedsiębiorców o chęć uczestniczenia w

kosztach remontowania drogi. Przedsiębiorca odpowiedział, że w tamtym roku zwrócili się z pismem deklarującym chęć dofinansowania 50% kosztów dojazdu do ferm. Pan Leszek Łuczkiwicz zauważył, że nie chodzi o dojazd od strony Brudnic, mówi teraz o dojeździe z drugiej strony. Do obrad dołączyła Pani Burmistrz. Pani Burmistrz odniosła się do sprawy. Powiedziała, że warunki techniczne drogi nie pozwalają na przemieszczanie się taboru ciężkiego. Należy się zastanowić czy chcemy naprawiać drogę i na lewo i na prawo, czy uratować to co jeszcze można i pozwolić korzystać z tej drogi mieszkańcom. Za chwilę okaże się, że będzie trzeba szukać pieniędzy nie tylko na naprawę drogi dojazdu od Poniatowa, ale też naprawiać asfalt. Mieszkańcy zgłaszają się z problemem tej drogi od wielu lat, zauważa też problem właścicieli ferm, ale przedsiębiorcy muszą też zrozumieć mieszkańców, którym pękają domy, boją się o bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny. Razem z Radą pochyla się nad tym tematem i będą starać się znaleźć pieniądze, aby drogę od drugiej strony utwardzić tak by przedsiębiorcy mogli do ferm dojechać o każdej porze roku. Wspomniała o partycypacji w kosztach przedsiębiorców. Przedsiębiorca przypomniał o piśmie z ubiegłego roku w którym wyrażali chęć partycypacji w kosztach naprawy nawierzchni. Pani Burmistrz zapytał, o który odcinek drogi chodziło. Przedsiębiorca odpowiedział, że chodziło o drogę Brudnice-Poniatowo. Mieszkanca Brudnic zapytała czy obecnie przedsiębiorcy są w stanie również partycypować w kosztach naprawy drogi, ale od drugiej strony. Przedsiębiorca odpowiedział, że z jego strony tak, ale nie wie jak pozostali przedsiębiorcy, bo chodzi teraz o dłuższy odcinek. Pani Burmistrz cieszy się z deklaracji partycypacji w kosztach, uważa to za najrozsądniejsze rozwiązanie. Przedsiębiorca zauważył, że jeżeli wyłożą pieniądze to muszą mieć pewność, że za jakiś czas mieszkańcy znowu nie będą protestowali. Pani Burmistrz powiedziała, że najlepszym rozwiązaniem jest naprawianie drogi, obok firmy [REDAKTOWANE] przed Poniatowem. Taką propozycję przedstawi Radzie na najbliższym posiedzeniu 8 lutego. Pan Leszek Łuczkiwicz zapytał o rozwiązanie dla przedsiębiorców do czasu naprawienia wspomnianej drogi. Pani Burmistrz zauważyła, że droga od strony Poniatowa jest na tę chwilę przejezdna. Przedsiębiorca zaproponował zmianę ograniczenia tonażu i ograniczenie prędkości bacząc na bezpieczeństwo mieszkańców, na czas budowania drogi, w której kosztach będą partycypować. Pani Burmistrz odpowiedziała, że musi spotkać się z wszystkimi mieszkańcami Brudnic, nie może wypowiadać się w ich imieniu. Mieszkanca powiedziała, że gdyby miał pojawić się znak dopuszczający dojazd zaopatrzenia do ferm to musiałyby być też określone ramy czasowe, które zapewniłaby Pani Burmistrz wraz z Radą. Komisja z gośćmi dyskutowała o czasie wykonania drogi i zadawalającym ich standardzie. Pani Burmistrz zaproponowała, aby wtedy kiedy droga jest przejezdna dostawcy do ferm dojeżdżali tą drogą, a w sytuacji, w której nie będzie ona przejezdna, to tak jak pytała mieszkańców, mieszkańcy to na ten czas rozumieją. Zaznaczyła, że trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że remont drogi potrwa, nie ma możliwości zrobienia tego w miesiąc. Powiedziała, że znak zostaje, a droga będzie remontowana. W chwili, gdy nie będzie dojazdu do ferm to awaryjnie można dojechać drogą, gdzie jest ograniczenie tonażu, mieszkańcy to na czas remontu drogi rozumieją.

Pan Krzysztof Czachorowski – Przewodniczący Komisji podziękował członkom Komisji za udział w posiedzeniu oraz dyskusję. Na tym posiedzenie samodzielne Komisji Bezpieczeństwa i Ochrony Przeciwpowodzi zakończono.

Przygotowała:

O. Krawcewicz



Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa  
i Ochrony Przeciwpożarowej  
Rady Miejskiej w Żurominie

/-/ Krzysztof Czachorowski

